Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.04.2019 www.osw.waw.pl

Rosja wobec wygranej Zełenskiego

Jan Strzelecki

Oficjalna reakcja Moskwy na wygraną Wołodymyra Zełenskiego w wyborach prezydenckich na Ukrainie była powściągliwa. Kreml wstrzymał się z przekazaniem oficjalnych gratulacji zwycięzcy, a rzecznik prezydenta Putina Dmitrij Pieskow stwierdził, że Moskwa będzie oceniać nowego prezydenta „po konkretnych krokach". Premier Dmitrij Miedwiediew oświadczył natomiast, że „istnieją szanse na lepszą współpracę z naszym krajem". Wielu kluczowych rosyjskich polityków wyraziło jednak zadowolenie z rezultatu wyborów. Przewodniczący Dumy Państwowej Wiaczesław Wołodin powiedział, że wybory pokazały „porażkę polityki Poroszenki, odrzucenie jego ekstremistycznego stanowiska wobec Donbasu i Ługańska". Natomiast przewodnicząca Rady Federacji Walentina Matwijenko oświadczyła, że Moskwa gotowa jest do dialogu „z tym prezydentem Ukrainy, którego wybrał naród". Większość komentarzy niższych rangą rosyjskich polityków koncentrowała się na słabym wyniku Petra Poroszenki, podkreślała szanse na normalizację stosunków rosyjsko-ukraińskich oraz podawała w wątpliwość standardy przebiegu głosowania.

Obszernego wywiadu na temat ukraińskich wyborów udzielił w dniu głosowania (21 kwietnia) minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow. Wymienił on oczekiwania Moskwy wobec nowego prezydenta, na pierwszym miejscu umieszczając konieczność potwierdzenia podpisanych w 2015 roku porozumień mińskich, które określały warunki zawieszenia broni i reintegracji Donbasu do Ukrainy. Ławrow podkreślił, że dla rozwiązania konfliktu konieczne jest w szczególności prowadzenie przez Kijów bezpośrednich negocjacji z marionetkowymi przywódcami republik separatystycznych w Donbasie i nadanie Donbasowi specjalnego statusu. Odwołał się także do rzekomych uzgodnień na temat decentralizacji i federalizacji Ukrainy. Wyraził oczekiwanie poszanowania przez nowe władze praw językowych i kulturalnych oraz poglądów i wartości ludności rosyjskojęzycznej.

Zbliżeni do Kremla eksperci podkreślali, że wynik wyborów stwarza możliwość redefinicji stosunków rosyjsko-ukraińskich. Do listy warunków normalizacji relacji, poza katalogiem oczekiwań wymienionych przez Ławrowa, dodawali oni: przejęcie przez Ukrainę kosztów utrzymania Donbasu (stworzenie infrastruktury do wypłaty emerytur i świadczeń na niekontrolowanych przez Kijów terytoriach) oraz zniesienie barier dotyczących stosunków handlowych i połączeń infrastrukturalnych (m.in. wznowienie połączeń lotniczych). Część komentatorów podkreślała również, że normalizacja stosunków powinna łączyć się ze zniesieniem sankcji nałożonych na Rosję przez kraje Zachodu.

Komentarz

- Wygrana Zełenskiego w wyborach prezydenckich na Ukrainie została w Moskwie przyjęta z zadowoleniem. Rosja uznaje bowiem, iż zmiana na stanowisku prezydenta Ukrainy stwarza szanse na zmuszenie Kijowa do pewnych ustępstw, a w długoterminowej perspektywie również na normalizację stosunków z Zachodem. Z punktu widzenia Moskwy planem maksimum jest narzucenie Kijowowi swojej interpretacji zapisów porozumień mińskich, a w konsekwencji doprowadzenie do federalizacji Ukrainy na takich warunkach, które pozwolą kontrolować Kremlowi kurs ukraińskiej polityki zagranicznej i blokować zbliżenie z Zachodem.
- Z drugiej strony Moskwa jest świadoma słabości Zełenskiego wynikającej z braku doświadczenia i politycznego zaplecza, nadmiernie rozbudzonych społecznych oczekiwań i spodziewanej opozycji wobec niego środowisk „patriotycznych". Może to istotnie ograniczyć jego pole manewru, także w stosunkach z Moskwą. W sytuacji braku ustępstw ze strony Kijowa Rosja będzie zainteresowana podsycaniem podziałów politycznych na Ukrainie i osłabianiem jej wizerunku na Zachodzie. Moskwa będzie przy tym czekała na rezultaty kluczowych jesiennych wyborów na Ukrainie. Kreml liczy bowiem, że siłom prorosyjskim uda się uzyskać znaczącą reprezentację w Radzie Najwyższej, która będzie mogła wpływać na politykę ukraińską oraz podejmować działania na rzecz odbudowy stronnictwa prorosyjskiego w ukraińskiej polityce.
- Kreml będzie się w związku z tym starał w ciągu najbliższych miesięcy wykorzystać złożoną przez Zełenskiego obietnicę szybkiego zakończenia wojny w Donbasie i jego słabą pozycję polityczną do wymuszenia pewnych ustępstw. Moskwa będzie w tym celu posługiwać się z jednej strony ofertami (np. zwolnienia ukraińskich jeńców, w tym marynarzy; gotowość kompromisu w kwestii dostaw i tranzytu rosyjskich surowców energetycznych). Z drugiej strony będzie stosowała instrumenty nacisku (m.in. groźbę odcięcia dostaw ropy i produktów ropopochodnych – ograniczenia dostaw mają wejść w życie od 1 czerwca); będzie też kontynuować działania propagandowe na rzecz wzmocnienia sił prorosyjskich na Ukrainie przed wyborami parlamentarnymi.